

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 18 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu. W ekspedycji 17 mk. niem. Pod opaską 32 mk. niem. W innych krajach 46 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nompalewowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 5,0 mk. niem. Reklamy za tożsamt za nom. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 25 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za nompalewowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 30 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnoszeniem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przym.: Admin. w Gdańsku, Brothbankeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku Kassabischer Markt 21. w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anous” w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce OGŁOSZENIA za nom. wiersz 1-l. lub jego miejsce 70 mkp. Rekl. za tekstem nom. wiersz 1-lam. 100.-mkp. Rekl. na 1-oj stronie za nom. wiersz 1-lam. 400 mkp. przym. tylko na cwiérć strony

Telefon Redakcji nr. 1866 i 6453, Administracji 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Ciągle jatrzenie.

Stale ze strony prasy niemieckiej spotykamy się z zarzutem, że w piśmie naszym, a szczególnie w niemieckim jego wydaniu (Deutsche Morgenausgabe) działamy jatrząco na stosunki polsko-gdańskie. Świeżo z tem samem w „Danz. Ztg.” wystąpił dr. Loening, traktując nas jako „Hetzpresse” i powołując się przytem na nasz numer polsko-francuski. Nic bardziej nie świadczy o świadomości złej woli, jak właśnie powoływanie się na ów numer, który od pierwszego do ostatniego artykułu ma jedną jednolitą linię polityczną, przemawiającą za najściślejsem współdziałaniem Gdańska z Polską. I ta sama idea przejawia się we wszystkich numerach pisma naszego. Nie ukrywamy się wcale z tem, że, hołdując idei tej, zwalczamy wszystkich tych, którzy czynią świadomie przeszkodę w wejściu na drogę normalnych stosunków między Polską a W. Miastem. W pierwszym rzędzie zwalczamy obecny Senat i jego politykę, która zresztą nienawidzona jest też w najszerzych kołach także niemieckiej ludności gdańskiej i zwalczamy i demaskujemy te koła niemieckie, które ze szkoda interesów W. Miasta wynajdują sztuczne antagonizmy z Polską. Ponieważ zaś bronimy słusznej sprawy, działając na korzyść i pożytek przyszłości W. Miasta, nie poprzestajemy tylko na polskich czytelnikach, ale w „Morgenausgabe” odzywamy się do czytelnika niemieckiego, otwierając mu na wiele rzeczy oczy. In de ira — stąd gniew i wściekłość tych, których demaskujemy za szkodliwą dla W. Miasta działalność. Wybaczyłby oni nam, gdybyśmy o wszystkim pisali tylko po polsku, oburzają się jednak na jatrzenie uważając, gdy to czynimy też w języku niemieckim, słusznie się bowiem obawiają, że, gdy i kropla wydrąży skałę, tak i nasza systematyczna uświadamiająca działalność powoli przełamie skałę uprzedzeń u niemieckiej ludności Gdańska, przekonując ją z czasem, że interes i przyszłość W. Miasta leży w szczerym, ściśłym stosunku z Polską a nie w budowaniu sztucznych politycznych barier, któreby proces zbliżenia z Polską, jeśli nie udaremnić, to przynajmniej opóźnić mogły.

Każdy nieuprzedzony, czytający choćby pobieżnie pisma gdańskie, przyznać musi, że jeśli o jatrzeniu mowa, wychodzi ono ze strony niemieckiej, a prym w tem wodzi wiceprezydent Sejmu, dr. Loening na łamach „Danziger Zeitung”.

W najcięższej walce politycznej obowiązują w świecie cywilizowanym pewne reguły. Przeciwnicy zwalczający się wymagają dla siebie szacunku, cenia swe dobre imię. Jako wiceprezydent Sejmu wie o tem chyba dr. Loening najlepiej, że reguły te są konieczne, gdyż inaczej dyskusja i polemika w pismach musiałaby stoczyć się na poziom Sejmu gdańskiego, gdzie z trybuny swej przydykającej raz po raz słyszy dr. Loening zamiast argumentów poważnych słowa takie, jak „Ligner”, „Bagage”, „Verbrecher” i t. d. Nie pouczony jednak temi doświadczeniami, dr. Loening, występując jako publicysta, przechodzi do porządku dziennego nad pewnemi obowiązującymi regułami, przyjętymi przez ludzi, ceniących swe dobre imię.

Kilkakrotnie już wytknęliśmy mu liczne — delikatnie mówiąc — „nieścisłości” w artykułach, zwróconych przeciw Polsce, że przypomni tylko wypadek z „Gauli”, przy którym p. Loening, przekraczając oczywistą prawdę, usiłował wmówić w opinię, że wjazdu „Gauli” do portu zabroniła Rada Portu a nie prezydent policji gdańskiej.

Obecnie inną rzecz usiłuje p. Loening wmówić w opinię. Omawiając sprawę wydalań obywateli polskich z Gdańska, przedstawia rzecz tak, jakby sam Generalny Komisarjat Rzeczypospolitej Polskiej uznawał to prawo Gdańska co do wydalań na własną rękę. Powołuje się przytem, że w pewnym wypadku Komisarjat zwrócił się do Senatu z żądaniem wydalenia obywatela polskiego. Dodaje ubocznie, że list Komisarjatu ma właśnie przed sobą.

Rzecz pozornie wygląda sensacyjnie! Co się jednak okazuje? Ogłosiliśmy wyjaśnienie Generalnego Komisarjatu i dowiadujemy się, że chodziło o zwykłego zbrodniarza, którego ujęcie i oddanie w ręce polskich władz bezpieczeństwa leży chyba też w interesie W. Miasta.

P. Loening, który z zawodu jest sędzią, wiedział o tem, ale mimo to sprawę przedstawiał tak, jakby to nie o zbrodniarza chodziło. Chciał stworzyć sztuczną sen-

Rokowania genewskie pomyślne dla Polski

Genewa, 18 5. (PAT). We środę o godzinie 8-mej rano wznowiono bezpośrednią konferencję polsko-gdańską pod auspicjami Ligi Narodów w sprawie stanowiska prawnego, własności prywatnej, statków rządowych oraz urzędników i urzędników polskich w Gdańsku. Dłuższa dyskusja doprowadziła do uznania wszystkich postulatów polskich w tej sprawie.

Genewa, 18 5. (PAT). W dalszym ciągu wczorajszego publicznego posiedzenia Rady Ligi Nar. Adatschi przedstawił nast. raport w sprawie wyniku rokowań bezpośrednich polsko-gdańskich: odnośnie do stanowiska prawnego, własności państwowych, urzędów i urzędników polskich w Gdańsku W. M. Gdańsk akceptuje: 1) własność państwowa Polski w Gdańsku, służąca dla celów państwowych nie podlega jurysdykcji, ani opodatkowaniu władz gdańskich. 2) Urzędy i urzędnicy polscy w Gdańsku korzystają z tych samych uprawnień, co urzędnicy gdańscy, podlegając wyłącznie własnym władzom przełożonym. 3) Komisarz Generalny Polski posiada w całej rozciągłości przywilej eks-terytorjalności. Komisarz Generalny ma nieograniczone prawo organizowania Komisarjatu i powoływania do niego urzędników w służbie dyplomatycznej i administracyjnej tudzież personelu pomocniczego. 4) Biura i archiwa wszystkich innych urzędów polskich w Gdańsku korzystają z prawa nietykalności. Raport powyższy Rada przyjęła jednogłośnie.

Genewa, 18 5. (PAT). Na popołudniowym publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów sprawozdawca Adatschi przedstawił raport o wyniku rokowań bezpośrednich polsko-gdańskich w sprawie budowy aeroplanów w Gdańsku. Sprawozdawca przedstawia opinię podkomisji lotniczej Ligi, głoszącą po 1-sze: pod względem technicznym wbrew żądaniu W. M. Gdańska winna być utrzymane wszystkie dotychczasowe przepisy komisji wojskowej, ograniczające budowę aeroplanów w Gdańsku, 2-gie pod względem ekonomicznym niema powodu do utrzymania w Gdańsku siedziby produkcji lotniczej, która mogłaby jedynie służyć celom wojskowym Rosji sowieckiej. Wnioski wyrażone w raporcie zostały przez Radę jednomyślnie przyjęte. W sprawie bezpośrednich stosunków sądowych gdańsko-niemieckich sprawozdawca oznajmia, iż zgodnie z wynikiem rokowań bezpośrednich Gdańsk cofnął swą apelację w tej sprawie. W sprawie prowadzenia spraw zagranicznych przez Polskę sprawozdawca oznajmia, że wyniki rokowań bezpośrednich są nast.: 1) Gdańsk uzna prawo inicjatywy rządu polskiego we wszystkich sprawach zagranicznych W. M. Gdańska, 2) zgodnie z poglądem Polski, popartym przez gen. Hakinga, uchyla się żądanie gdańskie, zobowiązania rządu polskiego do udzielenia Gdańskowi w określonym terminie motywów decyzji dotyczących gdańskich spraw zagranicznych. 3) Gdańsk akceptuje stanowisko Polski, że rząd polski nie ma obowiązku udzielenia Gdańskowi wyjaśnień w sprawach polityki zagranicznej. Wnioski raportu Rada przyjęła.

Z ostatniej chwili.

Mniejszości narodowe w Polsce.

Genewa, 18 5. (PAT). Wczoraj o godz. 6 po południu na publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów Hymans w imieniu komisji III-ciej złożył raport w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce. Po obszernem wyszczególnieniu punktów skarg sprawozdawca przedłożył rezolucję, która postanawia: 1) kopia niniejszego aktu przesyła się rządowi polskiemu z prośbą o zakomunikowanie Radzie Ligi Narodów szczegółowych wiadomości w kwestjach taktycznych i zasadniczych poruszonych w raporcie, 2) zaprasza się delegata Polski do przeprowadzenia łącznie z Sekretarjatem Ligi Narodów badań nad wszystkimi kwestjami prawnymi, poruszonemi w raporcie, których wyjaśnienie byłoby niezbędne dla Rady, celem zdecydowania, w jakich kwestjach należałoby zasięgnąć opinii trybunału międzynarodowego sprawiedliwości w Hadze, 3) Rada Ligi Narodów usilnie prosi rząd polski, aby do czasu, gdy Rada będzie miała okazję wypowiedzieć się w tej sprawie, zechciał wstrzymać się od wszystkich spraw administracyjno-sądowych, które mogłyby przesądzać o położeniu rolników pochodzenia niemieckiego, będących obywatelami polskimi, lub których obywatelstwo polskie uzależnione jest od rozwiązania kwestji poruszonych w raporcie.

sację, a przytem wykuć argument, jakoby Komisarjat uznał przez ten precedens wyjątkowe prawo Gdańska w kwestji wydalań obywateli nie-gdańskich a więc i polskich.

Najjaśkrawszy dowód złej woli i chęci przekraczania prawdy, tak co do samego wypadku, jak też wyłączenia z niego wniosków!

Ten właśnie wypadek silniej, niż inne, wykazuje intencję rządu polskiego, iż stoi na stanowisku, że ma prawo zabierania głosu w kwestji wydalań. Sprawa zresztą jest tak jasna, że dziwić się trzeba, że ona wywołuje ciągle zastrzeżenia. W tak ściśłych stosunkach, na które skazane są wobec siebie Polska i Gdańsk, w interesie obu stron jest współdziałanie i porozumienie co do usuwania żywiołów niepożądanych. Oświadczył to w swoim czasie w interwiewie prasowym minister p. Pluciński, zaznaczając, że Polska niema nic przeciw temu, gdy usuwa się z Gdańska osobniki podejrzone, jak zbrodniarzy hochstaplerów, szulerów sopockich i t. d. I rzeczywiście nie byłoby sporów w tej kwestji, gdyby policja gdańska w swej procedurze wydalań kierowała się względami rzeczowymi, a nie pobudkami politycznymi. Jak w innych sprawach, tak i w tej, winę zastrzeżenia stosunków ponoszą intencje polityczne władz gdańskich.

Tego wszystkiego uznać nie chce p. Loening, ale trudna dyskusja z człowiekiem, który w polemice stale występuje ze świadomą złą wolą. Może otrzeźwiająco oddziała na niego choćby w kwestji wydalań stanowisko Rady Ligi Narodów, która jednak na ostatniem swem posiedzeniu uznała, że Polska ma tu coś do gadania. Sprawozdawca japoński, p. Adatschi wyraża się:

Znowu napad „Komisji morderczej”.

Katowice, 18 5. (PAT). Dziś w nocy o godz. 11,30 osławiona „komisja mordercza” Orgeschu urządziła śmiały napad do Szopienic na pograniczu polskiem, celem zamordowania majora Bańczyka, kierownika oddziału politycznego NRL. Major Bańczyk wracał o tej porze z dworca do swego mieszkania i został napadnięty przez przejeżdżających samochodem handytów, którzy dali doń kilka strzałów. Na szczęście żadna z kul go nie ugodziła. W tej chwili znajdujący się w pobliżu posterunek straży gminnej pośpieszył na pomoc i zmusił samochód do zatrzymania się, 4 handytów zdołało uciec. Jednego udało się zatrzymać. Jest to niejaki Grałke z Zabrze, który mianowanym czynnikiem polskim i kaolijnym znany był jako najniebezpieczniejszy członek tej komisji morderczej. Wśród napastników dwóch było w mundurach policji górnośląskiej. Samochód nr. 1 K 9001 skonfiskowano. Napad ten wywołał wśród ludności Szopienic i okolicy ogromne wzburzenie.

„Jeżeli jednak rząd polski, o ile chodzi o jego obywatela, jest zdania, że postanowienia tego artykułu niesłusznie zostały zastosowane, to ma przede prawem z tego powodu z rządem gdańskim pertraktować, a o ile zajdzie różnica zdań, przedłożyć sprawę do rozstrzygnięcia W. Komisarzowi wedle postanowień § 39 konwencji z 9 list. 1920.”

P. Loening w rozważnieniu swem antypolskiem, w którym powoli zatracą granice między prawdą a nieprawdą i z gruntu rzeczowego stawia się na coraz zawilsze manowce, nie poprzestaje na tem, lecz posuwa się do groźby, że odda „odpowiednie organy W. Miasta będą zmuszone zająć mniej pośredniczące stanowisko w oficjalnym stosunku z Polską.”

Zapytujemy się, z czyjego upoważnienia p. wiceprezydent Sejmu gdańskiego występuje z tą groźbą? Byłoby zajmującym usłyszeć, jak na to zapatruje się Senat.

Rzucanie takich pogroźek nie ustraszy rządu polskiego a wątpliwem jest, czy wyjdzie na korzyść W. Miasta. Nie interes Gdańska leży jednak w intencji p. Loeninga, — cała jego działalność publicystyczna ma bowiem jeden cel: jatrzenie stosunków polsko-gdańskich.

W. Z.

6 bankowców

rutynowanych

2 korespondentki

z praktyką bankową

2 elewów

przyjmie zaraz lub od 1-go czerwca b. r.

(10c)

Bank Przemysłowców,

oddział w Gdańsku, Longgasse 37-39.

	Kurs oficjalny 18 5 1922	Przed otw. giełdy 19 5 1922
Noty polskie	7,23 1/2	7,22 1/2
Dolary amerykańskie	292,70	294,00

Kilka słów o konieczności popierania wyścigów prowincjonalnych.

Caveant consules.

Dostatecznie znana jest doniosłość wyścigów dla chowu koni oraz dla armji. Niemniej pożądanemby było większe zrozumienie ze strony społeczeństwa dla potrzeb naszych Towarzystw wyścigowych.

Oczywistym jest, że wobec dzisiejszych warunków ekonomicznych musimy ograniczyć do minimum wszystkie wydatki nie konieczne potrzebne i to nie tylko w urzędach, ale i w przedsiębiorstwach prywatnych. Każdy to rozumie. Oszczędność ta nie powinna jednakowoż być tak daleko posunięta, by odmawiać wszelkiej pomocy przedsiębiorstwom, które mniej lub więcej służą interesom publicznym. Tu właśnie winny decydować czysto kupieckie obliczenia. Przedewszystkiem każde miasto usiłuje przyciągnąć jak największy ruch przyjezdnych. Jest to najważniejszym źródłem dochodów a oczywiście, jest, że wyścigi wysoce przyczyniają się w tym sensie. Wtedy to „prowincja“ pozostawia w mieście w hotelach, restauracjach i t. d. zawartość do czasu najobficiej nabytych pugilaresów. Poza tem należy uwzględnić jak liczny personel zajmuje T-wo Wyśc., a przedewszystkiem z czasem zajmować będzie, kiedy dojdziemy do utrzymywania chowu odpowiadającego wymaganiom nowoczesnym. Miejscowi jubilerowie znajdują wnet nowe źródło obrotu i dochodu, a środki wszelkiego rodzaju lokomotywy wykazują w tych dniach najświetniejsze wyniki. Złazdy takie dla miasta przedstawiają ważny wynik ekonomiczny. Wreszcie T-wo wyścigowe nie są przedsiębiorstwami dla zysku, wszystkie zyski powracają znowu na rzecz wielkiej sprawy hodowli.

Wobec tego byłoby niezmiernie pożądanem, aby nie tylko rady miejskie, ale i wszelkie inne instytucje i przedsiębiorstwa w pełnem zrozumieniu konieczności niezbędnej przychodziły T-owom wyścigowym z jak największą pomocą. Wystarczyłoby wzorowanie się na miastach na Zachodzie, które corocznie T-wo popiera milionową subwencją. Przedewszystkiem przemysł niemiecki, który stoi w rozgałęzionych i naścisłych stosunkach do miejscowego sportu wyścigowego, okazuje gorące swe zainteresowanie corocznem asygnowaniem milionów. Mam przypadkowo pod ręką propozycję mających się odbyć w Niemczech kilku wyścigów tegorocznych. Jakże szczerem sa wielkie przedsiębiorstwa przemysłu i handlu sąsiadów niestety w porównaniu do naszych! Tak np. sam podrzędny tegoroczny majowy meeting Wiesbadeński następujące przewiduje dotacje. Fabryka papierosów Kreysel 26 000 mk. niem., drogienny przedmiot honorowy i trzydzieści kilka tysięcy mk. miasto Wiesbaden, 20 kilka tysięcy stowarzyszenie hoteli, pensjonatów i sanatoriów, firma Otto i Karol Henkel nadzwyczaj wartościowy przedmiot honorowy i 125 000 mk. niem. i t. d. Szczęśliwie T-wo wyścigów prowincjonalnych! A co dopiero mówić o wielkich hipodromach. W Karlsruhe T-wo akc. budowy automobili świeżo wyznaczyło coroczną wspaniałą nagrodę honorową i 100 000 mk. (A. A. G. Preis St. Chase).

Jest to tylko kilka zaledwie przykładów, które tembardziej u nas przy właściwej propagandzie prasy i zrozumieniu doniosłości dobrej sprawy dałyby się jeszcze pomnożyć wielokrotnie. Oby nie stało się na przykład popularnym słowem Sienkiewiczza: „Do konia Bóg stworzył Polaka, a Niemcowi za karę dał tylko niekonia.“ Grudziądz w pierwszej linii poważny posiada przemysł. Z pewnością wiele czyni on dobrego; wiemy, iż wale zebranie jednego z tutejszych Tow. akc. w tym roku 6 milionów przeznaczyło na cele publiczne. Oby i inne poszły przy zamknięciu rocznych bilansów w jego ślady, a wszystkie przyczyniły się do rozwoju naszego T-wa Pomorskiego. Miasto, posiadające własny tor wyścigowy — przedewszystkiem wyścigowe T-wo, którego zarząd wszelkimi siłami stara się osiągnąć cele w tej dziedzinie najwyższ — i tak wydatnie pragnie na tem polu użyteczności publicznej, winno ze swej strony robić co tylko może dla utrzymania jego interesów i spotęgowania jego rozwoju.

Kiedy z każdym niemal dniem wyścigów w stolicy sport dzentelmeński zdaje się zanikać, tem skuteczniej i bezwzględniej powinien bronić się garnizon Centr. Szkoły Kawalerji Polsk. przed takimi widmami. Pamiętajmy wickopomne słowa generała Rosenberga: „Dobry wódz dla konnicy jest zawsze rzadkością, ale szukać go trzeba wyłączenie między prawdziwymi sportsmenami, poza ich gronem próżno o niego się trudzić.“ W historii zresztą widzimy, iż narody, dla których igrzyska pełne niebezpieczeństw wzrok swój straciły, staczać się zaczynały szybko ku upadkowi. Nie zapomnijmy, że kiedyś o Polaku mówiono: „Syn stępu — brat konia!“ W kulbace długo było Polakowi najmilej i najbezpieczniej. W żadnej wówczas okoliczności życia inaczej nie występował jak konno. Na koniu stawał do elekcji królów, na koniu walczył z nieprzyjacielem, na koniu podróżował, polował, występował w szranki igrzysk i gonitw, na koniu odprawiał rżaniec. Koni witał go wchodzącego w koło rycerskie, niosąc na sobie pierwszy zapal młodzieńczy. Koni zęgał schodzącego z tego świata, dźwigając rycerza, który miał kruszyć kopję u zwłok nieboszczyka.

Teraz powinno być hasło wszystkich Tow. dzentelmeńskich wyścigów: „Kto żyje — pod broń“, aby przewyciężyć ciężki kryzys tego w Polsce zaledwie zrodzonego dziecka dzentelmeńskiego sportu wyścigowego. Bo gdy raz opuszczone tory wyścigowe będą zmuszone zamknąć swe bramy dla braku funduszy, to nie długo plug przejdzie po owych polach, — albo raczej grozi im, jak świeżo dyskutowano już w Hali i Hanowerze przeznaczenie na bojowisko dla młodzieży komunistycznej.

Grudziądz, dnia 9 V 1922 r.

Pułkownik Stanisław Breza.

Z polityki zagranicznej.

Odmowa Ameryki — kłeska Lloyd George'a.

Dzięki odmownej odpowiedzi Ameryki w sprawie udziału w konferencji haskiej uzyskali przewagę przeciwnicy Lloyd George'a i konferencji genueńskiej, a przedewszystkiem lord Northcliff. Przewaga jest też widoczna w głosach prasy.

„Times“ pisze: Hughes, odrzucając propozycję pójścia do Hagi streścić całą prawdę o Rosji w zdaniu, że „założenia odbudowy produktywnej Rosji należy z natury rzeczy szukać przedewszystkiem w Rosji“. Odmowa Ameryki jest ostatecznym ciosem dla konferencji w Hadze. Ci jednak, którzy Amerykę zaprosili nie mogli się niczego innego spodziewać, jak tego, że Waszyngton nie zmieni swego zdania, dopóki bolszewicy sami nie zmienią swojej polityki.

„Pall Mall Gazette“ oświadcza, że fakt, iż Stany Zjednoczone nie chcą mieć do czynienia z konferencją rzeczoznawców w Hadze, jest uwięzieniem rozczarowań genueńskich. Szybkie i wyraźne „nie“ Hughesa jest poważnym ciosem. Genua nie miała powodzenia a widoki na Hagę nie są wcale różowe.

Równocześnie prawie w Izbie Gmin ponosił rząd porażkę w głosowaniu nad wnioskiem o płacach nauczycieli w myśl planu oszczędnościowego Geddesa. Mianowicie 151 głosami przeciw 1448 oświadczyła się Izba przeciwko wnioskowi rządowemu i postanowiono rozprawy odroczyć. Przeciwni rządowi głosowali członkowie Labour Party, niezawisli liberali i wielu członków partji rządowych.

Niekonsekwencje fińskie.

Helsingfors. (AP.) Polski poseł w Helsingforsie Sokolnicki w rozmowie z przedstawicielami prasy przedstawił zapatrywanie rządu polskiego co do konwencji warszawskiej. Parlament fiński przez uchwałę swoją odraczającą ratyfikację postąpił nieogłębnie, izolując Finlandję od reszty państw bałtyckich. Wygląda to jakby Finlandja rzeczywiście zamierzała przyłączyć się do związku niemiecko-rosyjskiego, który zagraża istnieniu nowych państw.

Helsingfors. (AP.) W Sejmie odbyła się dyskusja nad uchwałą komisji dla spraw zagranicznych, wyrażającą votum nieufności ministrowi Holstiemu. Debaty ciągnęły się cały dzień. Holsti w długiej mowie bronił konwencji warszawskiej, zarzucając konserwatystom przyjaźń ich z niemieckimi i rosyjskimi monarchistami. W roku 1918 zamierzali oni nawet powołać jednego z książąt niemieckich na króla Finlandji.

Lewa opozycja, socjaliści, są przychylni komunistom jakkolwiek polityka komunistów doprowadziła w Finlandji do katastrofy. Lewe i prawe skrzydło połączyło się dla wspólnego celu, aby doprowadzić do upadku pokojowy sojusz państw bałtyckich.

Posłowie partji centrowych wyprawili ministrowi owacje. Mówcy lewego i prawego skrzydła zaznaczali, że nie występują przeciw całemu gabinetowi, lecz tylko przeciw Holstiemu. Tak socjaliści, jak chrześcijańsko-społeczni i przywódca Szwedów dr. Schaumann, podkreślali przyjaźń swą dla państw bałtyckich.

Jak wiadomo prezydent przyjął dymisję całego gabinetu.

Z Sejmu gdańskiego.

Jako pierwszy punkt porządku obrad czwartkowego posiedzenia załatwiono cały szereg podań, poczem miała przyjść pod obrady interpelacja posła Brieskorna i innych w sprawie naruszenia polsko-gdańskiego układu gospodarczego. Ponieważ nie był obecny senator Jewelowski, który miał odpowiedzieć na nią, odłożono na wniosek posła Brieskorna ten punkt na później.

Przyszedł więc pod obrady następujący punkt obrad, to jest projekt ustawy o zniesieniu kary procesowej, domagający się skreślenia paragrafu 48 niemieckiej ustawy o kosztach sądowych z 18 marca 1878. Projekt uzasadnił poseł dr. Bumke. Po krótkiej dyskusji uchwalono projekt ten we wszystkich trzech czytaniach.

Projekt ustawy o podwyższeniu wsparcia dla pobierających renty z ubezpieczenia od inwalidztwa i dla pracowników przyjęto również we wszystkich trzech czytaniach.

Następnie przyszedł pod obrady projekt ustawy o podatku dochodowym, który uzasadnił krótkim przemówieniem senator dla spraw finansowych Volkmann. W dyskusji zaznaczył poseł Gebauer, że frakcja niezależnych nie godzi się na niejedne przepisy tego projektu i że frakcja jego wniesie odpowiednie poprawki. Po zamknięciu dyskusji przekazano projekt komisji podatkowej.

W dalszym ciągu posiedzenia przyszedł pod obrady w drugim czytaniu projekt ustawy o utworzeniu sądu okręgowego w Nytychu, który został przyjęty.

Ponieważ zjawił się tymczasem w sali posiedzeń senator Jewelowski, rozpoczęły się obrady nad interpelacją posła Brieskorna. Interpelację uzasadnił sam poseł Brieskorn, który zarzucał Senatowi niezdolność sprawowania rządów, gdyż nie zdołał zapobiec naruszeniu przez czynniki rządu polskiego układu gospodarczego polsko-gdańskiego. Na dowód swego stwierdzenia przytoczył następujący fakt: Pewna gdańska firma wysłała do Wielkopolski wagon wyrobów tytoniowych mimo, że w byłej dzielnicy pruskiej nie istnieje jeszcze monopol tytoniowy, zatrzymano wagon w Tczewie, nie wysyłając go w dalszą drogę. Zatrzymanie wagonu uzasadniono tem, ponieważ zamierza się zaprowadzić monopol tytoniowy także w byłej dzielnicy pruskiej, więc nie wolno na razie wysłać wyrobów tytoniowych z Gdańska do Wielkopolski. Poseł Brieskorn domagał się od Senatu wyjaśnienia, co uczynił, aby zapobiec naruszeniu przez czynniki rządu polskiego układu gospodarczego polsko-gdańskiego.

Senator Jewelowski zaznaczył w odpowiedzi na interpelację, że Senat kilkakrotnie starał się dojść z rządem polskim do porozumienia w sprawie handlu z tytoniem, niestety zawsze bez skutku. Przy rokowaniach, które rozpoczyna się za 14 dni, będzie ta sprawa ponownie poruszona. Zresztą potwierdził fakt, który przytoczył poseł Brieskorn i podkreślił, że Senat gdański wszystko uczyni, aby rząd polski firmie gdańskiej zapłacił odszkodowanie za poniesione straty i zażąda za-

dośćuczynienia za naruszenie polsko-gdańskiego układu gospodarczego przez podrzędne władze polskie.

Posel Rahn z okazji tej interpelacji podał do wiadomości, że władze polskie w Chojnicach w ostatnich dniach wagony z odpadkami, wysłanymi z Gdańska, a przeznaczonymi dla Niemiec, zatrzymały dlatego, że wywóz odpadków z Polski nie jest dozwolony.

Senator Jewelowski odpowiedział, że gdy otrzyma materiał w tej sprawie, poczyni odpowiednie kroki, aby wagony z odpadkami wypuszczono z Polski. Na tem skończyła się dyskusja nad interpelacją posła Brieskorna.

Następnie przyszedł ponownie pod obrady projekt ustawy o ograniczonym udzielaniu informacji i rejestru karnego, który przyjęto według projektu komisji, odrzucając wszystkie poprawki.

Przy im'ennem głosowaniu nad wnioskiem nacjonalistów niemieckich, aby Sejm uchwalił zaprowadzenie ludowy dzień żałoby na cześć poległych w wojnie światowej, przyczem pos. Schmidt (kom.) zanaczył, by starano się lepiej o poprawę bytu żyjących jeszcze ofiar wojny, wykazało się, że Sejm nie był zdolny do poważniejszego uchwały. Marszałek odroczył więc posiedzenie do piątku.

KRONIKA.

Gdańsk, piątek 19 maja 1922.

Rzymsko-kat. Piotr Celest. pp. w., Pudencjanna p., Iwon k. m. Słońca Wschód: godz. 4 m. 1 Zachód: godz. 7 m. 53

Stan wody w Wiśle dnia 18 maja.

ostatnia		przedostatnia		ostatnia		przedostatnia	
pod Toruniem . . .	+0,89	+0,90	pod Grudziądem	+0,95	+1,00		
pod Chełmem . . .	+0,72	+0,76	pod Maiborkiem	+0,78	+0,84		
pod Kurzebrakiem	+1,30	+1,34	pod Einlage	+2,34	+2,30		
pod Tczewem . . .	+0,88	+0,92		z dnia	17/5	16/50	
pod Schiewenhorst	+2,56	+2,52	pod Warszawa	+1,23	+1,10		
pod Fordonem . .	+0,81	+0,85	pod Płockiem . .	+ —	+1,00		

Małe zapytanie nacjonalistów niemieckich w Sejmie gdańskim. Posłowie nacjonalistyczni Philipson i Schwegmann wystosowali do Senatu następujące małe zapytanie: Polska administracja kolejowa każe używać formularz według załącznika w języku polskim w jednym z toczących urzędów kolejowych. Formularz jest dla urzędników i funkcjonariuszy niezrozumiały i sprzeciwia się również rozstrzygnięciu Wysokiego Komisarza z dnia 5 września 1921 r. Co zamierza uczynić Senat, aby przeciwstawić się naruszeniu rozstrzygnięcia Wysokiego Komisarza przez polską administrację kolejową?

Ku uczczeniu rocznicy zgonu Józefa Wybickiego. Wczoraj wieczorem urządził „Sokół“ manifestację patriotyczną ku uczczeniu rocznicy zgonu gen. Józefa Wybickiego, twórcy hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“. Prelekcję p. t. „Z pieśni legionów“ wygłosił p. Jan Pietrzycki. Prelegent znakomicie objaśnił przedmiotem dzięki długoletnim badaniom dziejów legionów, przeprowadzonym w Paryżu i we Włoszech, wyczerpująco a przytem w sposób barwny i zajmujący przedstawił ideologię żołnierza polskiego od Konfederacji Barskiej po powstanie styczniowe, szerzej zaś zajął się historią legionów i wspomnieniami, które po nich po dziś dzień pozostały we Włoszech. Dowiedzieliśmy się przy tej sposobności o zajmującym szczególe, dotyczącym Gdańska. Pod murami Werony padł w szeregach polskiej kapral Marcin Jewelowski z Gdańska, żołnierz dzielny i ofiarny, mówiący ciężko po polsku, ale gorący Polak. — Legioniści poświęcili przykładem jako żołnierze blini i karni — przelewali krew w obronie hasła wolności a pałali żądzą powrotu z bronią w rękę do ziemi ojczystej. Na tle tego nastroju powstał wówczas na ziemi włoskiej piosenka „Jeszcze Polska nie zginęła“, prosta, bezpretensjonalna pieśń żołnierska, która z czasem przemieniła się w hymn narodowy.

Za zajmujący wykład podziękowano prelegentowi żywymi oklaskami. — Po wykładzie odbyło się zwyczajne zebranie „Sokoła“. Zebranie zakończyło się odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Hojny dar dla gimnazjum polskiego w Gdańsku. Firma Lambert i Krzyśiak w Gdańsku ofiarowała gimnazjum polskiemu w Gdańsku 500 egzemplarzy dzieła Mickiewiczza „Pan Tadeusz“.

Konsul norweski w Gdańsku, Lars Haukeboe zmarł w środę, przeżywszy lat 63. Zmarły konsul przebywał w Gdańsku około 40 lat. Konsul Lars Haukeboe był współnikiem firmy Wilhelm Ganswindt.

Miejski urząd opieki społecznej donosi nam, że wnioski o udzielenie jednorazowego dodatku, który udzielony ma być na mocy ustawy z dnia 28 marca rb. pobierającym renty weteranów i ich wdów, przyjmować się będzie od poniedziałku, 22 bm. w byłych koszarach grenadierów (Wiebenkasernen). Bliższych szczegółów dowiedzieć się można z afiszy na słupach.

Kradzieże na miejskich placach sportowych zdarzają się niestety dość często. Zawsze są place te uszkadzane przez ukradzenie części z drzewa. Przed kilku dniami pochwycono dwóch łobuzów w chwili, gdy rozbili okienko do garderoby i zamierzali wejść do wnętrza. Przeciw osobom, które pochwycone będą przy uszkodzeniu publicznych ogrodów i placów sportowych, wszczęte zostanie postępowanie karne. Publiczność przyczynić się może przez poparcie dozorców do ochrony tych zakładów.

Teatr Narodowy na Pomorzu pod kierownictwem dyrektora Mieczysława Szpakiewicza urządził w sobotę, 20 i niedzielę, 21 bm. o godz. 8 wiecz. w sali stożni Weritpselshaus) dwa występy gościnne. W sobotę wystawiona będzie komedia współczesna w 3 aktach M. Fijałkowskiego „Pan Poseł“, a w niedzielę sztuka historyczna w 8 obrazach Juliana Morsza z Poradowa „Obrona Częstochowy“. Spodziewać się należy, że Polonia gdańska przybędzie jak najliczniej na te dwa występy Teatru Narodowego.

Bilety w cenie od 30 do 5 mk. wcześniej nabywać można w księgarni p. Czarkłńskiego przy Töpfergasse, a w dniu widowisk w kasie teatru od godz. 5 po poł.

Zmiana repertuaru teatru miejskiego. Z powodu nagłej choroby panny Elby Gladitsch nie będzie dzisiaj wieczorem wystawione „Cavalleria rusticana“ i „Bajazet“, lecz „Die Hochzeit des Figaro“.

Sprawa Litwy i Galicji Wschodniej.

Genewa, 16 V. (PAT.) Na dzisiejszym popołudniowym zebraniu 5 mocarstw zapraszających, rozstrzygnięto kwestię co do rozpatrywania w Genewie sprawy Galicji Wschodniej i Litwy, które mocarstwa zapraszające na poprzednim swoim zebraniu w dniu 10 bm. postanowiły przedstawić podkomisji politycznej. Z zapytaniem w tych sprawach zwrócił się Schanzer do Lloyd George'a jako wnioskodawcy poprzedniej uchwały. Odpowiadając na to zapytanie Lloyd George oświadczył, że sprawa Litwy wchodzi w zakres kompetencji Ligi Narodów. Co do sprawy Galicji Wschodniej, Lloyd George zaznaczył, że jakkolwiek podtrzymuje swoje zapatrzywanie, iż jest to sprawa wielkiej wagi dla pokoju europejskiego, jednak wobec zmian, jakie zaszły na konferencji genueńskiej, nie należy zajmować się w Genewie tą sprawą. Ostatecznie postanowiono poprzednią decyzję mocarstw zapraszających uchylić i obu powyższych spraw w Genewie nie poruszać.

Genewa, 17 5. (PAT.) O wczorajszym przemówieniu Lloyd George'a, dotyczącym spraw, które poruszono

na posiedzeniu w 10 maja, łącznie ze sprawą Galicji Wschodniej i Litwy, otrzymujemy następujące szczegóły: Lloyd George oświadczył między innymi: Należy do tych, którzy wiedzą, że nie można ustalić pokoju w Europie bez rozwiązania tych skomplikowanych spraw. Nie wiem, czy za rok lub dwa wywołają one wojnę. Jestem jednak przekonany, że są one źródłem stałego niepokoju. Dopóki kwestie te istnieją, Europa narażona jest na chroniczne niebezpieczeństwo. Zgody, którą proponowałem nie dało się osiągnąć. Przekazaliśmy nasze dzieło komisji rzeczoznawców. Członkowie tej komisji przedkładają sprawozdania swoim rządóm, a na skutek ich opinii każdy rząd powoźmie decyzję, jaką uzna za słuszną. W tym momencie powstanie znowu konieczność uregulowania kwestyj spornych, które miałem nadzieję tu załatwić. W każdym razie będziemy mieli pakt o nieatakowaniu, który pozwoli na uszanowanie granic istniejących de facto. Przykładam wagę do tego, aby dodać, że co się tyczy Ligi Narodów, wzmiankowany pakt nie przeszkodzi w żadnym razie pracom Ligi Narodów.

Szczegóły obrad w podkomisji politycznej.

Genewa, 17 V. (PAT.) W uzupełnieniu sprawozdania o wczorajszym posiedzeniu podkomisji politycznej otrzymujemy następujące szczegóły: Obecna delegacja francuska reorganizowała w charakterze informatora Massigny, generalny sekretarz Rady Ambasadorów. Obszerną dyskusję rozpoczął Cicerin zapytaniem, dlaczego Polska ma uczestniczyć w komisji rzeczoznawców, chociaż zawarła z Rosją traktat ryski, idący znacznie dalej, aniżeli traktat z Rapallo. Odpowiadając na to pytanie minister Skirmunt oświadcza, że Polska nie trzymała w tajemnicy traktatu ryskiego, i że państwa reprezentowane w Genewie, wybierając Polskę do podkomisji politycznej w chwili wyboru traktat ten znali. Minister Skirmunt przypomina dalej, że niezależnie od tego faktu wielokrotnie przy każdej sposobności podkreślał w dyskusji, że Polska związana traktatem ryskim, jest w specjalnym położeniu i dlatego przy układaniu warunków, przedstawionych Rosji, zachowała rezerwę. Wreszcie zaznaczył minister Skirmunt, że ocena czy rola Polski na konferencji jako członka podkomisji politycznej była pojednawcza i łagodząca czy też nie, należy do przewodniczącego podkomisji.

Cicerin wyjaśnia, że bynajmniej nie kwestionował udziału Polski lub jakiegokolwiek innego państwa w przyszłej komisji haskiej, a pytanie to postawił tylko w celu stwierdzenia logiki decyzji. Na pytanie Cicerina, czy przedmiotem obrad komisji haskiej mają być tylko różnice, które wyłoniły się w Genewie między sowietami, a innymi państwami, czy też zachowana jest swoboda w sprawie przedmiotu obrad, minister Schanzer stwierdził, że przedmiot obrad komisji haskiej został wyraźnie określony w 1 i 3 art. projektu, które ograniczają ten przedmiot do sprawy długów, kredytów i własności prywatnej.

Cicerin żąda w następnym pytaniu wyjaśnienia, kto ma wyznaczyć państwa, których delegaci mają wejść w skład komisji haskiej względnie kto wskaże delegatów. Pytanie to wywołało dłuższą dyskusję, w której zabierali głos głównie Cicerin i Lloyd George. Lloyd George zaznaczył, że powyższą kwestię załatwił wstępne zebranie delegatów w Hadze, którzy również zdecydowali o tem, jakie państwa mają wejść w skład komisji, albowiem udział wszystkich państw w komisji nastąpiłby niewątpliwie wiele trudności technicznych. Na propozycję Cicerina, proponującego zastąpić użyty w III artykule nie dość jasny termin „długi” słowem „reklamacje”, jak to miało miejsce w układzie angielsko-rosyjskim, Lloyd George proponuje użycie obu tych

terminów, co wywołało ożywioną dyskusję. Delegat Szwajcarii Motta stwierdza, że termin „długi” jest dość elastyczny i że przedstawionego tekstu nie należy zmieniać.

Na to Cicerin oświadcza: Nie jesteśmy tu w Wersalu i mamy prawo dyskusji. Teksty nie mogą być nam narzucone, jak to miało miejsce w Wersalu. Dalej czyni Cicerin zastrzeżenie, że delegacja rosyjska wniesie później szereg konkretnie sformułowanych poprawek, gdyż obecna dyskusja ma na celu jedynie wyjaśnienie przedstawionego tekstu, ułożonego bez udziału Rosji. Na dalsze pytanie Cicerina, czy umyślnie pominięte w tekście sprawę uznania Rosji sowieckiej de jure oświadcza Lloyd George, że sprawa ta jest wyraźnie określona warunkami, przyjętymi w Cannes. Uznanie Rosji de jure może być rezultatem oświadczenia, jak sowiety będą wykonywały przyjęte zobowiązania. Wobec tego kwestja ta może się stać aktualną dopiero po ukończeniu obrad komisji haskiej.

W odpowiedzi na krytykę Cicerina co do wyboru Hagi jako miejsca obrad komisji, Lloyd George wyjaśnia, że kwestja miejsca obrad nie jest jeszcze ostatecznie ustalona i że zdecydowanie o tem głosowanie.

Cicerin zapytuje dalej, jak będzie przeprowadzone głosowanie w komisji haskiej. Lloyd i Schanzer oświadczają, że wobec tego, iż komisja może tylko formułować może tylko formułować zalecenia dla swoich rządów, majoryzowanie mniejszości jest niemożliwe.

Cicerin zapytuje dalej, czy zobowiązanie o nieatakowaniu odnosi się także do sfederowanych z Rosją republik sowieckich. Zapytanie to wywołuje poważne zastrzeżenia ze strony delegata Japonii, który zaznacza, że tylko rządy reprezentowane w Genewie mogą uczestniczyć w pracach konferencji. Cicerin zapytuje wobec tego, czy oświadczenie to należy uważać jako zastrzeżenie sobie przez Japonię prawa atakowania republiki Dalekiego Wschodu. W tych warunkach — zdaniem Cicerina — pakt o nieatakowaniu byłby nie do pomyślenia. Na pytanie co do formy, w jakiej konferencja genueńska ma uchwalić zobowiązanie o nieatakowaniu zaznacza Schanzer, że zdaniem przewodniczącego i rządu włoskiego forma rezolucji byłaby niewystarczająca, wobec czego wspomnianemu aktowi należy dać formę instrumentu dyplomatycznego. Po udzieleniu na prośbę Cicerina delegacji rosyjskiej 24 godzin czasu do udzielenia odpowiedzi, Bratianu wyraził przekonanie, że odpowiedź ta będzie wyraźnym przyjęciem lub odrzuceniem projektu.

Tylko rzeczoznawcy zasiadają w Hadze.

Paryż, 18 5. PAT. (Havas). „Petit Parisien” pisze na zasadzie otrzymanych wczoraj wieczorem wiadomości, ustalił Barthou, iż konferencja haska będzie zebraniem rzeczoznawców. Na tej zasadzie żaden członek rządu jak również żaden akredytowany w Holandii poseł nie będzie brał udziału w posiedzeniach tej komisji, chyba, gdy wybrany zostanie jako rzeczoznawca. W tym duchu nadesłał Barthou do de Fauty wyjaśnienie co do stanowiska delegacji francuskiej, a mianowicie: o ile konferencja haska ma być dalszym ciągiem konferencji politycznej, wówczas Francja na tej konferencji reprezentowana nie będzie.

Człowiek wielkich frazesów.

Londyn, (AP.) 18. V. Lloyd George złożył w Genewie zastępcy „York Shire Evening News” następujące oświadczenie: „Weszliśmy w nową fazę światowej cywilizacji. Dotychczas prowadzono wojny religijne, dynastyczne i wojny dla zdobycia zapasów surowców. Nowa faza jest to gospodarcze związanie ze sobą Europy i całego świata. Żaden nowożytny naród nie może ostać się sam przez się. Pakt zabezpieczający przed wszelką wojną zaczepną jest podstawą dla gospodarczej odbudowy świata. Granice odtańd mają być otwartymi bramami handlowymi, a nie zamykającymi zaporami narodowymi. Pierwszym warunkiem tego jednak jest pokój.

Tajna umowa niemiecko-sowiecka.

Londyn, 17 V. (PAT.) Times donoszą: Do Londynu nadeszły materiały stwierdzające istnienie tajnej umowy wojskowej niemiecko-rosyjskiej, zawartej równocześnie z traktatem z Rapallo.

Londyn, 17 V. (PAT.) Evening News piszą: Trzeźwo myślący sekretarz stanu Hughes w odmowie na zaproszenie do przybycia do Hagi streścił całą prawdę o Rosji w jednym zdaniu, a mianowicie, że odbudowa produkcyjnej Rosji musi nastąpić w całej Rosji. Odmowa Ameryki jest decydującym ciosem dla konferencji haskiej. Ci, którzy zapraszali Amerykę, nie mogą oczekiwać, aby w Waszyngtonie nastąpiła zmiana poglądów. Tak będzie dotąd, dopóki bolszewicy nie zmienią swojej polityki. Francja i Ameryka są jednomyślnie w stanowczym potępieniu komunizmu, podczas gdy Lloyd George nie ujawnia takiej stanowczości.

Komentarze do odmowy Ameryki.

Elivese, 17 5. (PAT.) Radio. „Daily Mail” pisze: Odmowna odpowiedź Stanów Zjednoczonych na zaproszenie mocarstw do udziału w konferencji haskiej spotyka się z aprobatą przeważającej większości amerykańskiej opinii publicznej. Minister handlu Hoover oświadczył w waszyngtońskiej Izbie handlowej w dniu 16 bm., że odbudowa życia gospodarczego Rosji nie może nastąpić tak długo, dopóki rządy w Rosji są w rękach bolszewików, których usunąć może jedynie wojna. Ameryka nie pragnie militarnej interwencji, musi więc pozostać neutralna.

Wedle New York Herald'a prezydent Harding miał oświadczyć jednemu z senatorów: Stanowisko Francji wobec Rosji jest słuszne. Od sowietów nie możemy niczego oczekiwać.

Elivese, 17 5 PAT. (Radio). Prasa francuska wita z radością odmowną odpowiedź Ameryki na zaproszenie do udziału w konferencji haskiej. „Intransigeant” wypowiada zdanie, że i Francji odrzuci obecnie również udział w konferencji haskiej. „Liberte” podkreśla zgodne stanowisko Francji i Stanów Zjednoczonych w kierunku stanowczego odrzucenia komunizmu. „Temps” uważa odmowę Stanów Zjednoczonych za wydarzenie pierwszorzędного znaczenia i oczekuje, że angielska opinia publiczna zajmie zdecydowane stanowisko przeciwko Lloyd George'owi.

Elivese, 17 5. PAT. (Radio). Odmowa Ameryki wywołała w Londynie nieprzyjemne wrażenie. Chociaż odmowa ta była do pewnego stopnia w kołach oficjalnych oczekiwana, nie mniej jednak w prasie ujawnia się rozczarowanie. „Evening News” nazywają odmowę Ameryki definitywnym ciosem konferencji haskiej, „Star” nazywa ją katastrofą, a „Pall Mall Gazette” widzi w niej koronę rozczarowań genueńskich.

Echa tajnych układów.

Gdańsk, (AP.) 18 V. W łotewskich kołach politycznych wywołało silne wrażenie oświadczenie litewskiego premiera, że rząd łotewski podpisał z Litwą protokół, na podstawie którego oba rządy miały wzajemnie informować się co do wszystkich spraw polskich, oraz uzyskać poprzednie porozumienie przed poczynieniem jakiegokolwiek politycznego kroku. Litwa zarzuca Łotwie, że układu nie dotrzymała, gdyż wbrew umowie uczestniczyła w konferencji warszawskiej i zetknęła się z delegatami polskimi w Rydze.

Zjazd prawników polskich.

Poznań, 17 5. (PAT.) Zjazd prawników polskich, który odbędzie się tu w czasie Zielonych Świąt, zapowiada się bardzo licznie. Na zjazd przybędzie między innymi marszałek Sejmu Trajpczyński, minister skarbu Michalski, prezydent Najwyższego Trybunału Nowodworski, członkowie komisji kodyfikacyjnej, delegat uniwersytetu paryskiego, i inni delegaci instytucji francuskich i t. d.

Niemieckie macki.

Reval, (AP.) 18 V. W okolicy Odessy zakupił niemiecki syndykat, wspierany przez kapitalistów amerykańskich 40 000 mórg ziemi i zamierza tam urządzić wzorowe gospodarstwo. W tych dniach przybył do Odessy statek z nasionami, przeznaczonymi dla syndykatu.

Odprawa Skirmunta sowietom.

Genewa, 18 5. (PAT.) Na popołudniowym posiedzeniu podkomisji politycznej oświadczył minister Skirmunt, iż zgadza się na to, aby układ gwarancyjny włączyć wszelką działalność nieregularnych band i podniósł, iż niema ich w kraju i że Polska nie ścierpi nigdy podobnych insynuacji. Minister Skirmunt zarzucił dalej Rosji sowieckiej i rządowi sowieckiemu, iż sam on często wzywał bandy rewolucyjne, które wywoływały niepokój w sąsiednich państwach. Na uwagę Cicerina, iż bandy takie nie istnieją, oświadczył Skirmunt dosłownie: tem lepiej role między nami są podzielone, podobnie jak w historii o wilku i baranku; cały świat obawia się ataków tylko ze strony Rosji sowieckiej, a nie przeciwnie. Bratianu złożył podobne oświadczenie i dodał, iż bez względu na czas trwania układu gwarancyjnego, Rumunja będzie zawsze dążyła do pokoju. Cicerin oświadczył, iż zgadza się na czas trwania układu gwarancyjnego. Schanzer zwrócił się następnie do Cicerina z wezwaniem, aby zgodził się na wybór Hagi, jako siedziby komisji ekspertów. Cicerin, który z początku oświadczył, iż nie może tego uczynić, przyszedł następnie odbyć w tej sprawie konferencję z resztą delegacji sowieckiej. Schanzer w odpowiedzi na uwagę Cicerina, odnośnie do nieuznania przez Holandję rządu sowieckiego, oświadczył, iż jeżeli rząd holenderski zaprasza rząd sowiecki do Hagi, to oznacza, iż uznał on rząd sowiecki de facto. Cicerin zapytał następnie, czy delegacja rosyjska będzie w Hadze traktowana na równi z innymi delegacjami, na co Schanzer odpowiedział twierdząco. Wobec tego oświadczenia Cicerin zgodził się na Hagę jako siedzibę konferencji rzeczoznawców. W ten sposób ostatnie trudności zostały usunięte. Uroczyste ostatnie posiedzenie konferencji odbędzie się jutro rano. Lloyd George opuści Genewę w piątek wieczór.

Sprawa litewsko-polska w Lidze Narodów.

Genewa, 16 5. (PAT.) Wczorajsze publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone było rozpatrzeniu sprawy strefy neutralnej polsko-litewskiej, sprawy więźniów polskich w Kownie i wydalonych z Wilna Litwinów. Sprawę strefy neutralnej referował Hymans, który zalecił obu stronom stosowanie zasady współzależności wobec wykroczeń politycznych. Delegat Polski Askenazy oświadczył, że w sprawie likwidacji strefy neutralnej zapadła w styczniu rb. uchwała Rady Ligi Narodów, uchwała, która przez Polskę została przyjęta, natomiast odrzucona przez Litwę. Mówca wskazuje na konieczność niezwłocznego zrealizowania tej uchwały i żąda w tym celu natychmiastowego wysłania przez Ligę Narodów komisji dla wytyczenia na miejscu linii demarkacyjnej. W sprawie więźniów politycznych delegat polski powołuje się na złożone w tym tygodniu 2 noty precyzujące położenie tych więźniów.

Przedstawiciel Litwy odczytał następnie długie oświadczenie, w którym gwałtownie uderzał na generała Żeligowskiego i na wybory wileńskie i protestował przeciw uchwale Sejmu warszawskiego w sprawie Wilejszczyzny, a wreszcie zażądał utrzymania strefy neutralnej i wykreślenia linii demarkacyjnej w myśl układu suwalskiego. Po krótkiej replce profesora Askenazego Rada Narodów uchwaliła polecić Hymansowi odbycie niezwłocznie narad z przedstawicielami obu stron. Raport o tych naradach rozpatrzony będzie przez Radę Ligi Narodów na posiedzeniu śródomem. W myśl polecenia Rady Ligi Narodów Hymans pertraktował we wtorek po południu osobno z prof. Askenazym, osobno z delegatem Litwy.

Kronika pomorska.

— Nowy rozkład jazdy w Polsce. Dzień 1 czerwca przyniesie nowy rozkład jazdy w całej Polsce. Pierwszą, niejako wstępną inowacją jest wprowadzenie w całym państwie czasu środkowo-europejskiego. Było to konieczne ze względu na liczne punkty styżne naszych kolei z niemieckimi i in. zagranicznymi, zastosowaniem do czasu o godz. późniejszego, a stało się wprost niezbędnem zarówno po obliczeniach, jak też wobec mającego w najbliższym czasie nastąpić przejęcia kolei organizującej się dyrekcji katowickiej. Już obecnie służba niektórych pociągów okręgu gdańskiego musiała nieraz częstokroćnie przestawiać zegarki w ciągu jednej drogi pociągu (np. Małbork—Tczew—Gdańsk—Wejherowo—Leborsk). Bieg pociągów został ogólnie przyspieszony, skutkiem czego (jak również przez skrócenie niektórych postojów) podróże na dalsze dystanse zajmą odpowiednio mniej czasu. Tak np. do Zakopanego będzie się jechało z Warszawy o dwie a do Krakowa o półtorej godz. krócej. Także nowe zagraniczne połączenie kolejowe zyskuje Polska z wprowadzeniem nowego rozkładu. Jest ich kilka: pierwsze to pociąg Gdańsk—Bukareszt, a raz na tydzień wagon Gdańsk—Konstanca, co łączy Morze Bałtyckie z Czarnym, pociąg ten skierowano drogą na Mławę i Warszawę. Następne połączenie to pociąg Karlsbad („Karlowe wary”)—Ryga. Biegnie on szlakiem Karlsbad—Praga—Dziedzice—Katowice—Warszawa—Turmont—Kałkuny—Ryga. Oczywiście nie można uniknąć jednego przesiedlania w Kałkunach z toru normalnego na szeroki lub odwrotnie.

Następne cenne połączenie to Gdańsk—Lwów przez Katowice i Kraków; zostanie ono jednak wprowadzone dopiero od 15 czerwca. Dalsze połączenie to nowy pociąg do Wiednia (przez Katowice, Dziedzice, Bogumin); pociąg Bukareszt—Wiedeń i Bukareszt—Praga (przez Sniatyn, Lwów i Kraków); Warszawa—Budapeszt przez Bogumin i wreszcie Lwów—Budapeszt.

Połączenia z Gdańskiem zostaną pomnożone. Zamiast kuryera nocnego przez Mławę, który skutkiem przyspieszenia musiałby albo bardzo późno w nocy wychodzić z Warszawy albo zbyt rano do dnia przybywać do Gdańska, wprowadzony był na tej linii nocny pociąg osobowy z wag. sypialnym, a natomiast wprowadzony będzie dzienny pociąg. Ten ostatni jest cząstką wielkiego ekspresu Gdańsk—Konstanca (o którym już).

— Ku pamięci poległym. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu rozporządziło okólnikiem z dnia 28 kwietnia rb. co następuje:

Aby uczcić pamięć tych z emigracji amerykańskiej, którzy padli na polu walki o wolność ojczyzny, z drugiej zaś strony wyrazić hołd i wdzięczność tym z amerykańskiego wychodźstwa, którzy słowem, czynem i ofiarnością przyczynili się do zaspokojenia najpilniejszego potrzeb kraju, postanowiło ministerstwo w. r. i o. p. urządzić w dniu 20 maja rb. w wszystkich szkołach uroczysty obchód.

Obchód ten składać się będzie: 1) z żałobnego nabożeństwa za poległych, 2) z obchodu szkolnego, z przemówieniem, wykładami i deklamacjami.

Prócz tego powinna każda szkoła przygotować adres od dzieci do naszych emigrantów z wyrazami bratnich uczuć i wdzięczności i z podpisami uczniów. Adresy powinny być ozdobione i ozdobione przez dzieci rysunkami, fotografiami lub wycinankami, przyczem należy im zostawić pole otwarte do własnej twórczości artystycznej.

— Pielgrzymka na Kalwarię Wejherowską. 1. Pielgrzymka do Wejherowa wyrusza z Oliwy we wtorek, 23 bm. rano. 2. Na rozpoczęcie jest msza św. o godz. 7 (podług czasu niem.) 3. Przyjeżdżający z Pomorza na tę pielgrzymkę do W. M. Gdańska ze względu na kontrolę graniczną powinni mieć wykaz osobisty. 4. Dobrze też będzie, gdy oprócz tego zabiorą ze sobą jakieś poświadczenie od swych wiel. ks. ks. proboszczów, że udają się na pielgrzymkę. 5. Żywność na drogę mogą zabrać dowolnie, jak po dawne lata. 6. Pieniądzy można mieć ze sobą do 20 000 mk. polskich.

— Wejherowo. (Pokwitowanie). Na Tow. Czyteln. Ludowych zebrano w dniu 3 maja rb. przez pp. Pohłmanow i Stabównę 10 265,50 mkp., 12,50 mk. niem., pp. Borycką i Recławównę 14 163,50 mkp. i 33 mk. niem., pp. Tyszkowską i Lorencównę 5 089 mkp., pp. Majerowską i Alecknerównę 1 833 mkp., pp. Hermańczykównę i A. Nierzwicką 6 513 mkp. i 2,85 mkp., pp. Szymańską i K. Pankównę 4 623,50 mkp., pp. Owabównę 9 428 mkp. i 6,10 mkp., pp. Ziemańską i K. Nierzwicką 11 439 mkp. i 1 mkp., p. Dobkiego z Szemunda 2 245 mkp., p. Kiernikiewicz z Strzepcza 2 900 mkp., p. Paszkiego z Gowina 3 290 mkp., p. Kukowskiego z Kołbek 1 085 mkp., ks. prob. Gołębskiego z Góry 3 330 mkp., p. Paszkiego z Dąbrówki 1 000 mkp., p. Napierale z Kapina 1 890 mkp., p. Oseldowskiego z Chyloni 7 400 mkp., p. Kuźbackiego 2 135 mkp., p. Osawomowskiego 4 900 mkp., p. Korwińskiego 745 mkp., p. Rolbieckiego 500 mkp., Zgodę 1 100 mkp., Bank Stołeczny 4 800 mkp., Zgodę 3 666 mkp., p. Poszwińskiego 3 073 mkp., Bank Karszubski 1 266 mkp., p. Szpichtównę 350 mkp., Bank Dyskontowy 5 320 mkp., p. Szczepańskiego 200 mkp., Hotel Centralny 2 000 mkp., p. Brzeskiego 750 mkp., p. Tomaszewskiego 1 350 mkp., Centralę Rolników 1 000 mkp., p. Stanisławskiego 1 000 mkp. Prócz tego było dochodu z wieczornicy 66 300 mkp. — Wszystkim ofiarodawcom, zwłaszcza paniom, które zajęły się zbierką na ulicach, składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie. Za Zarząd T. C. L. Wejherowo ks. Rozczyniański, skarbnik.

— Grudziądz. (Koło Oficerów Rezerwowych). Dnia 8 kwietnia ukonstytuowało się na walnem zebraniu (konstytucyjnem) Koło Oficerów Rezerwowych Okr. P. K. U. Grudziądz. Przyjęto tymczasowy statut i postanowiono Koło zarejestrować sądowo. Prezesem wybrano ppor. Aleksandra Markwicza, wiceprezesem p. prof. dr. Zwierzańskiego, sekretarzem p. Fodajko, skarbnikiem p. Stołowskiego, na radnych pp.: dyr. Maciejewskiego, dr. Grajewskiego i Rudke. Do komitetu rew. weszli pp.: Ciesielski, Kolwary i Dziegielewski. Nadzwyczajne walne zebranie K. O. R. odbędzie się w sobotę, dn. 20 maja 22 o godz. 18 w kasynie p. Migodzińskiego przy ul. Strzeleckiej. Obecność wszystkich członków pożądana. Na porządku dziennym zatwierdzenie statutu, biura pracy i inne ważne sprawy wewnętrzne Koła. Zarząd.

— Wąbrzeźno. (W polskie ręce). Inteleśszy rodak p. Franciszek Gniazdowski wykupił w ostatnim czasie w ręk żydowskich fabrykę obuwia. Przedsiębiorstwo to zatrudniało dotychczas 35 pracowników. Po gruntownej renowacji pomieszczeń fabryki nastąpi wkrótce, Nowonabymy „Szcześć Boże”!

Dział handlowy i gospodarczy.

Położenie materialne Gdańska.

Na posiedzeniu rady miejskiej składał senator dr. Volkmann nastroczające wiele smutnych refleksji sprawozdanie podatkowe. Niewiadomo dlaczego w wywodach swoich oparł się sprawozdawca na paraleli z Niemcami (które płacić muszą olbrzymie reparacje), wedle tych wywodów jednak Gdańsk znajduje się obecnie pod względem podatków komunalnych w podobnym położeniu jak Rzesza. Ostatni budżet pokojowy (1914) wykazał na stronie wydatków 18,48 milionów, podczas gdy pozycja ta obecnie wzrosła do 171 milionów. Poszczególne jednak pozycje budżetu wzrastały w stosunku nieodpowiadającym stosunkom przedwojennym. Tak np. wydatki urzędu opieki społecznej wzrosły z 6 na 29 milionów. Zarząd szkół wymaga 28,7 milionów, (w zeszłym roku 14,2), szpital wzrósł o 12,5 milionów wydatków, wzrost kosztów robót podziemnych 9 milionów itd. Efekt ogólny jest taki, że wydatki dojdą obecnie do sumy 132 milionów, z czego brakować będzie pokrycia na 39 milionów, które muszą być pokryte podwyższeniem podatków. Liczyć się jeszcze należy z tem, że z pewnością preliminarz 60 milionów na podwyżki płac wzrośnie jeszcze w biegu czasu.

W szczegółowym uzasadnieniu sprawozdawca pociesza się tem, że podatki, które należy ściągnąć i które wciąż rosną, nie są jeszcze tak dotkliwe, jak w Rzeszy. Lecz owa „oaza podatkowa” jaką przedstawia Gdańsk (zapewne na puszczy niemieckiej śrubby podatkowej) nie da się dalej utrzymać.

Poszczególne podwyższenia wymaga pozycja urzędu opieki społecznej (o 28,2 mil.), który to wydatek może jeszcze wzrosnąć. Co do pozycji administracji szkół, która wymaga 28,7 milionów, zauważyć należy, że pozycja ta byłaby jeszcze większa, gdyby państwo nie przejęło na siebie części ciężarów. Dla administracji szpitalu potrzeba dodatku 12,5 milionów, dla robót podziemnych 3,5 miliona. Straż pożarna pochłonie 8,9 milionów dodatku, urząd dla młodzieży 5,4 mil., policja 5 milionów, czyszczenie miasta 4,6 milionów, urząd mieszkaniowy 3,1 miliona. Dla uregulowania płac urzędniczych od 1 kwietnia 1922 potrzeba 20,4 milionów i prócz tego należy się liczyć poważnie z przewidywaną zwyżką cen za robociznę, która osiągnie około 18,3 miliona. Najmniej 10 milionów musi być pokrytych przez podatki. Wobec projektowanej nowej podwyżki płac dla urzędników od 1 maja br. trzeba będzie wstawić do budżetu jeszcze 21 milionów, a wszystkie te podwyżki budżetowe osiągną zawrotną sumę 171 milionów marek, dla pokrycia których mimo przewidywanego wzrostu dochodów (podatek dochodowy wzrośnie z 48,2 na 97,2 milionów), braknie 93,1 miliona.

Senator Volkmann proponuje pokryć ten deficyt z podatków realnych, a to przez podwyższenie III klasy na 600 procent, II na 800 procent, zaś pierwszej na 1000 procent. Ale i to nawet wszystko przywidywalnie nie wystarczy, wobec czego należy czerpać z rezerw (2,2 miliony) i wysnuć wniosek, że do równowagi budżetu potrzebna jest ofiara ogółu przez przyzwyczajenie się do dotąd niepraktykowanych podatków, względnie ich wysokości.

Umowa handlowa i naftowa między Polską a Francją. Ciekawe wyjaśnienie w sprawie umów handlowych między Francją a Polską dał na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych przedstawiciel ministerstwa p. Oszewicz: Wykazał on, że układ naftowy gwarantuje tylko oprocentowanie kapitału francuskiego. Uprzywilejowane mają być tylko towarzystwa, które za francuskie uznane będą przez oba rządy. Takich jest niewiele. W stosunku do projektu naftowego z przed 2 lat obecna ustawa ma dość wielkie korzyści: usunięta jest kwestja terenów naftowych i wykluczona sprawa odbenzyliniania w Drohobyczu. Korzyścią naszą jest to, że się kapitał zagraniczny angażuje, a w ostatnich czasach produkcja nasza stale się zmniejszała. Innym rządowi oświadczyliśmy, że gotowi jesteśmy dać ich państwu te same warunki, które Francja już otrzymała w umowie. Szczególne toczą się pertraktacje z Włochami. W każdym razie Francja nie otrzymała monopolu naftowego. Umowa handlowa została także znacznie poprawiona. Nasz handel i przemysł żąda szybkiej ratyfikacji w interesie polskiego eksportu. Obecnie polskie produkty idą przez Zbaszyn i Niemcy do Francji jako rzekomo niemieckie. Niebezpieczeństwa za wielkiego importu francuskiego niema, bo produkty francuskie są nietylko za drogie, ale nie oparte na żadnym kredycie. W Paryżu raczej skarżą się, że pp. Zamoyski i Doleżał wytargowali dla Polski za korzystne warunki. Dzięki francusko-polskiej umowie handlowej Polska weszła dopiero w szeroki świat handlowy. Obecnie stoimy w pertraktacjach o umowy handlowe z Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Hiszpanją, Włochami, Szwajcarią, Kłajpedą, Jugosławiją, Węgrami i Austrią.

Zwolnienia od cła. W „Monitorze Polskim” ogłoszono wykaz zwolnionych od cła preparatów chemicznych, przeznaczonych do tępienia szkodników w gospodarstwie rolnem.

W wykazie tym znajdują się:

1) zieleni paryska, używana do tępienia szkodników buracznych,

2) bejca „Uspulum”, wyrabiana przez firmę Fryd. Bayer w Leverkusen, używana do tępienia grzybków chorobotwórczych u roślin.

O obniżeniu stopy procentowej. Na konferencji, odbytej przed paru dniami w ministerjum skarbu z przedstawicielami banków warszawskich, minister skarbu starał się wpłynąć na banki w kierunku obniżenia stopy procentowej dla pożyczek, przez banki udzielanych. Minister skarbu postawił żądanie, że banki nie mogą razem z prowizjami i wpisowem pobierać więcej, niż 20 proc. w stosunku rocznym, w przeciwnym razie zagroził bankom odebraniem kredytu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Zakład Kredytowy miast małopolskich otrzymał z funduszów państwowych kwotę 200 000 000 na kredyty ulgowe budowlane we wsch. Małopolsce. Z kredytów tych udzielane

będą nisko oprocentowane pożyczki na remont domów zniszczonych, na dokończenie rozpoczętych przed wojną albo podczas wojny, niedokończonych z powodu braku funduszy, wreszcie na budowę nowych domów. We wszystkich wypadkach idzie o domy o małych mieszkaniach po 1—4 pokoi. Kredyt może być udzielony do wysokości 60 % faktycznych kosztów budowy, kooperatywom mieszkaniowym do wysokości 75 %.

„Sapon”. Jedną z największych trosk wszystkich gospodyń dbających o czystość i oszczędność jest bezsprzecznie bielizna.

Wiele bowiem powstałych po wojnie fabryk zasypuje wszystkie składy różnymi środkami do prania, które zawierając szkodliwe składniki narażają gospodynie na straty, niszcząc im tak drogą bieliznę.

Jedynie „Sapon” z marką ochronną koszulka daje p. gossposiom gwarancję, że użyty do prania nie tylko, że nie niszczy bielizny, lecz rozpuszcza z łatwością wszelki brud i plamy, a przy tem wzmacnia tkanki.

Składniki używane przy sporządzaniu „Saponu” są uprzednio badane przez dr. chemji, czy nie zawierają szkodliwych bieliźnie chemikaliów.

„Sapon” z marką ochronną koszulka jest już od 15-stu lat zaprowadzonym w handlu i ogólnie znanym środkiem do prania bielizny.

Uważać jednak należy przy zakupnie na znak ochronny koszulke, gwarantującą jakość przedwojenną.

„Sapon” z koszulka można nabyć w wszystkich większych składach drogerijnych i kolonialnych.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	19 ma'a (w wolnym obrocie)		18 maja (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	294,00	—	292,70	293,30
wyp. teleg. n. Londyn	—	—	1311,15	1313,85
Guld. holenderskie	—	—	11438,55	11461,45
marki polskie	7,22 1/2	—	7,23 1/2	7,26 1/2
wypłata na Warszawę	7,20	—	7,23 1/2	7,26 1/2
„ „ „ Poznań	—	—	7,18 1/2	7,21 1/2

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 18 V 1922 r.

Papiery oficjalne:

Kwilecki, Potocki i S-ka 280—275. R. Barcikowski 205—210. Centrala Skór 290—285. Lubań 3500. Dr. R. May 650. Ventzki 590. Sarmatia I 480, II 430—435. Cegielski VIII 200. Wytwórnia chem. I—II 245. Centrala Rolników 210—200. Wagon Ostrowo 220—225. Arcona 410—450. Juno 325, Herzfeld Wiktorius 400, Miljonówka 160.

Papiery nieoficjalne.

Bank Poznański 155. Bank Przemysłowców 250. Wielkopolska Huta Miedzi 280. Dom Konfekcyjny I—IV 430. Papiernia Bydgoszcz 260. Kabel 140. Krotoszyn 180. Hurtownia Spółek Spoż. 210.

Giełda dewizowa Poznańska. (Oficjalnie.) Marka niem. przekazy na Berlin 14,20—14,10.

Warszawa, dnia 18 maja 1922. (PAT).
Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transak.	żąd.	płac.	transak.
Nowy Jork	4010,00	4015,00	3975,0	Dol. St. Zj. 4025,00
Funty sterl.	190—	—	—	Londyn 18000,00
Franki franc.	—	—	—	Paryż 371,00
Fr. belg.	—	—	—	Bruksela 337,50
M. niem.	—	—	—	Berlin 14,05
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk 14,10
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 42,50
Kr. cz. słow.	78,75	—	—	Słowacja 78,50
Fr. szwajc.	—	—	—	Szwajcaria 788,00
Liry włoskie	—	—	—	Włochy —

Akcje: Bank Dyskontowy 3400 -

• Kredytowy w Warszawie I-V 3350 - 3450
VI 3200 - 3300

• Zachodni I-V 2300 -

• Zjednoczonych Ziemi Polsk I-III 1525 -

Warsz. tow. kop. węgla I-IV 28750 - 29000 - 28750

Lilpop I-II 3675 - 3650

Rudzki I-II 2500 - 2650 - 2490

Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 7550 - 7500 -

Starachowice I-II - 5750 - 5700 - 5725

Zyrardów 69000 - 70000

Borkowski I-V 1575 - 1725 -

Zegluga 1925

Polska Nafta za mk. 500 I-III 2050 - 1975 -

Modziejów 4300 -

Warsz. Tow. Fabryka Cukru 33000 -

Berlin, dnia 18 maja 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	płacono	żądano	płacono	żądano
Holandia	11485,60	11514,40	11235,90	11264,10
Buenos Aires	108,22 1/2	108,52	106,60	106,90
Belgia	2431,95	2438,05	2401,65	2408,35
Norwegia	5493,00	5506,90	5368,25	5381,75
Dania	6307,10	6322,90	6167,25	6187,75
Szwecja	7565,50	7584,50	7405,70	7424,30
Helsingfors	613,20	614,80	596,75	598,25
Włochy	1533,05	1536,95	1523,05	1526,95
Londyn	1315,85	1319,50	1287,35	1291,65
Nowy Jork	293,63	294,37	288,88	289,62
Paryż	2671,65	2678,35	2636,70	2643,30
Szwajcaria	5622,95	5637,05	5548,05	5561,95
Hiszpania	4604,20	4615,80	4539,20	4550,70
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	3,03 1/2	3,09 1/2	2,93	2,97
Praga	567,25	568,75	551,80	553,20
Budapeszt	37,25	37,35	36,75	36,85
Bulgaria	223,70	224,30	212,70	213,30
Japonia	138,00	139,00	136,75	137,75
Rio de Janeiro	40,04	40,56	40,19	40,21

S. Kucharski, zastępca.



Dnia 17-go b. m. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p. z Jasińskich Rozalja Eichlerowa

Zmarła była długoletnią dziełną współpracowniczką firmy naszej. Ramię o niej u nas nigdy nie wygaśnie.

KUPIEC spółka zap. z ogr. odp.
Michalski, X. Roszczynalski, Kaźmierski

Wejherowo, dnia 18 maja 1922.

(6851)



W środę 17-go bm. o g. 10 wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa siostra

Różia z Jasińskich Eichlerowa

W imieniu rodziny
Ks. Jasiński

Eksporta w niedzielę o 7 po południu. Pogrzeb w poniedziałek o 9 z rana.

(6850)

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W piątek, dnia 19-go maja br. wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty C 1:

Z powodu choroby panie Claditsch zamiast „Cavalleria rusticana” i „Bajazzo”:

Die Hochzeit des Figaro

Opera w 4 aktach W. A. Mozart.

W sobotę, dnia 20-go maja o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty D 1: **Die lustigen Vagabunden** (Robert und Bertram II część). Wielka komedia z śpiewami w 6 obrazach.

W niedzielę, dnia 21-go maja o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty bez znaczenia, zwykajne ceny, po raz ostatni: **Die Jüdin**. Wielka opera w 5 aktach.

Recha Poldy Zuska z teatru miejskiego w Wrocławiu jako gość Eleazar Eduard Grunert z teatru miejsk. w Erfurcie jako gość na eng.

W poniedziałek, dnia 20 maja, wiecz. o 7 godz., stałe karty E 1: **Die Dollarprinzessin**. Operetka w 3 aktach.

We wtorek, dnia 23-go maja o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty A 2, nowo wzięczone: **Der lebende Leichnam**. Dramat w 12 obrazach Leona Tołstoja.



LICHT-SPIELE

Od dziś:

Das Panzergeschoss

Część II.

Carat wider Willen awanturczo-sensacyjny dram w 6 aktach

Następnie:

„Gloconda”

Włoskie widowisko w 5-ciu aktach według Gabriela d'Annunzio. Oryginalne zdjęcia z wspaniałego Rzymu.

W głównej roli:

Helena Makowska

Nadto

Nowy Gdański film sportowy

Danziger Rudersport

Chrzest ośmiuosobego giga przez prezydenta senatu Sähma.

Przedstawienia o godz.

4, 6, 8-mej.

Gdańsk, Karrenwall



Codziennie o g. 7½

w środę, sobotę i niedzielę także po południu o godz. 3½

Olbrzymi program cyrkowy

Codziennie przed południem od godziny 10—1

zwiedzanie

zwierzyńca

Sprzedż biletów codz.

przed połudn. od godziny 10—1 i na godzinę przed otwarciem przy kasie.

Sprzedż biletów codziennie od godz.

11—1 i od 3½ przy kasie.



LICHTBILD-THEATER
LANGENMARKT NR. 2

Premjera

wspaniałego zakończenia filmu

Dr. Mabuse der Spieler

II część

(„Inferno” — tegocześni ludzie)

Calkowite przedstawienia o 4-tej — 6-tej — 8-tej

Sprzedż biletów codziennie od godz.

11—1 i od 3½ przy kasie.

Numer mojego telefonu jest:

6914.

6844

M. Jankowski,

adwokat i notariusz.

Gdańsk, Gr. Wollwebergasse nr. 22.

Wysoko wartościowa pasze dla wszelkiego rodzaju bydła

będziemy sprzedawać około maja-czerwca z ładunku okrętowego. Cena bez zobowiązania około 640 mk., tranzito Gdańsk, łącznie z workiem, bruto za neto. Na życzenie próby i analiza. Prosimy o odwrotne zamówienia.

Osiedleische Landesgenossenschaft

Gdańsk, Hansaplatz 2a — Telefon 407

N. Kalinowski

Przedsiębiorstwo budowlane

Tel. 5787. Gdańsk Langgart. 79

poleca się do

wszelkich nowych robót, jako też

przebudowania, reparacji

prac betonowych, żel-

betonowych i

ziemnych

BIURO ARCHITEKTONICZNE.

Reichshof-Palast

Dystygowana winiarnia gdańska i elegancki bar

Od dziś: Herbarka z tańcami odbywać się nie będzie

Od godz. 7 i pół:

kolacje i à la carte

podczas nich artystyczny program majowy:

Leonine Sziklay

Marga Indra

narodowe tańce charakt. młodociana gwiazda tanczna

Gerda Sutta i Dyr. Karnbach

w swych wielkich duefach operowych

Balowa orkiestra Wenz

Codziennie: Swobodny Reunion

Polski Bank Handlowy

Oddział Gdański

Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 27

Adres telegraficzny: „Poznabank” * Telefon 967-5446 * Pocztowe konto czekowe Gdańsk nr. 970

Plac Wolności 8/9 Centrala: Poznań Rok założenia 1873

ODDZIAŁY:

Bielsk w org. * Boryslaw * Bytom * Chojnice * Drohobycz * Gdańsk * Gniezno
Grudziądz * Inowrocław * Jarosław * Katowice * Kępno * Krosno * Kraków
Królewska Huta * Leszno * Lublin * Lwów * Łódź * Mysłowice * Nowy Sącz
Ostrów * Podwoleczyski w org. * Poznań-Oddział Miejski: Stary Rynek * Przemysł
Pszczyna * Rawicz * Rzeszów * Sanok * Stalawów * Starogard * Siatyń
Sosnowiec w org. * Tczew * Tarnowskie Góry * Toruń w org. * Warszawa
Wągrówiec * Wilno w org. * Zabrze * Zbąszyn.

Zawody w piłkę nożną

odbędzie się

w niedzielę, dnia 21-go maja 1922 r.

po południu o godzinie 4-tej

Polonia — V. f. L.

(Warszawa) (Gdańsk)

na placu sportowym V. f. L. (Posadowskyweg)

Cena miejsc: Trybuna (num.) 15.— mk., miejsce

stojące 10.00 mk., uczniowie 3.00 mk.

Poprzednia sprzedaż: Trybuna (num.) 12.00 mk.,

miejsce stojące 8.00 mk. w Sporthaus Carl

Rabe, Langg. i w Gaz. Gdańsk., Brotbänkeng.

KUPNO I SPRZEDAŻ TERENÓW, DOMÓW I T.D.

Baczność!!

Kupno i sprzedaż

majątków

ziemskich i miejskich jakoteż wszelkich interesów przemysłowych.

Biuro pośrednictwa

W. JANICKI, Grudziądz

Plac 23-go stycznia nr. 8, Telefon 1520

Pomorze (6840)

Eksploracja torfu

170 morg Nadnoteckich, torf leży 6 mtr. grubo, 3 lokomobile, 2 elewatory a 15 mtr., 27 wozów, 3000 mtr. torfu, elewator z motorem do ładowania, barak dla 80 robotników, chlew dla koni etc. 30000000 mkp. Mam wielki wybór dalszych korzystnych obiektów. A. WIECZOREK, Pośrednictwo nieruchomości, Bydgoszcz, Dworcowa 78 Telefon 825 (CE30)

Baczność!

Ameriyykane!

Chcesz dobrze, rzetelnie i tanio kupić, jak: majątek ziemski, gospodarstwo, młyn wodny lub parowy, tartak, Hotel, cegielnię, fabrykę wozów, maszyn itd. Kawiarnie, domy czynszowe, jak i każdego rodzaju, domów handlowych i przemysłowych

to zwróć się z całym zaufaniem do

„HERMES” Dom Komisowo-Handlowy.

Wąbrzeźno, (Pomorze) ul. Pomorska 1.

Ostrzega się przed fałszywymi i ulicznymi agentami.

Tanio do nabycia

KSIEGARNIA

w mieście na Pomor.

Cena w kpl. 2½ mil. mk.

Zgłoszeń do Reklamy

Pomorskiej w Toruniu

pod nr. 318.

Dobrze prosperująca

piekarnia

w większej wsi kościelnej

na Pomorzu (światło elekt.)

do sprzedania, lub na za-

mianie na takiż interes w

Woln. Mieście lub w Niem-

czach. Łaskawe zgłoszenia

uprasza się pod W 100

do Eksped. Gaz. Gdańsk.

SOPOT.

Duży skład

z urządzeniem lub bez w

bardzo dobrym położeniu

zaraz do sprzedania.

Oferty pod nr. 6847 do

eksped. Gazety Gdańskiej

Dom

(Willi w Wrzeszczu)

z ogódkami i wolnem

miejszankiem o 4-6 ciu lub

kojach do sprzedania po-

zainalana w Gdańsku. Of.

p. l. R. 110.

Gospodarstwo

110 morg ziemi z dobrym

zabudowaniem dla letnia-

ków, z żywym i martwym

inwentarzem, jest za-

raz do sprzedania, cena

podług umowy. Oferty

proszę skierować do Eksp.

Gaz. Gdańskiej pod nr. 6574

POSADY I PRACE

Biuralista

z znajomością języków polskiego, niemieckiego i francuskiego poszukuje odpow. posady. Łask. zgłosz. proszę kierować pod 6829 do adm. Gaz. Gd.

Tow.-Akc. w Gdańsku poszukuje

zaraz albo później biegłej

6751

stenotypistki

władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim. Oferty uprasza się pod

S. S. do Ekspedycji Gazety Gdańskiej.

Młoda inteligentna Polka,

bona-freblanka i z do-

breml świadectwami

posady

do dzieci zaraz, może

być dom polski lub

russki. 6849

Sopot, Bismarkstr. 11.

Młody człowiek

lat 23, poszukuje posady.

k iążkowego lub konto-

rzysty. Łask. podania upr.

p 6841 do Gaz. Gdańskiej.

Rutynowanego klerownika biura

dla sekretariatu swego poszukuje

Gmina Polska w W. M. Gdańsku.

Zgłoszenia z podaniem pretensji, świadectw i enu-

lulium vitae uprasza się przesłać na ręce Prezesa

Gminy Polskiej: Am weissen Turm nr. 2.

(6846)